Pani Dobrego Znaku. Feliks W. Kres

2014-09-12



Czyli to mali zmieniają świat.

Na kontynencie Szerer znajduje się Puszcza Bukowa. Puszcza jest ogromna, jest to niemal odrębny świat rozciągający się na przestrzeni stu mil. Posiada własne rzeki, wzgórza, bagna i jeziora. Jak na las przystało umiejscowione są tam też polany. Jedna z nich jest ogromna i stanowi siedzibę rodu K.B.I (Keness.Baven.Iss), władców owej puszczy. Jest to ród niesłychanie bogaty – puszcza hojnie zasila jego kiesę. Do niedawna na jego czele stał K.B.I. Lewin, niestety umarł... Przed swoją śmiercią pojął za żonę Ezenę, długowłosą zgrabną brunetkę o różnokolorowych oczach. Ezena przed poślubieniem była niewolnicą. Prawie jak „Niewolnica Isaura”. :-)

Status tak podniesionej niewolnicy nie podoba się części z pracujących tam osób, szczególną animozją daży ją M.B.Yokes – dowódca armii Say Aye (Wielka Polana). Sama Ezena była i jest ogólnie lubiana, to ta nagła zmiana z niewolnicy na panią się budzi zastrzeżenia. Są osoby, którym podoba się to, że nowa pani, nie pozwalniała nikogo ze służby, nie wprowadziła nowych czy dziwnych porządków.

Wrogość do niej czują pozostali członkowie rodu K.B.I – ci dalsi, Lewin nie miał żadnego potomka. Ezenie wytaczają proces o spadek, proces który Ezena przegra – jest to całkowicie pewne. Znajduje się jednak ktoś kto może jej pomóc – bratanek człowieka, który wytoczył proces, młody i przystojny K.B.I. Denett.

Po przybyciu niemal na koniec świata, w leśnej głuszy zastaje taki przepych że „mu kopara opada”. Ezena jest dość specyficzną osóbką i nim Denett przedstawi swój powód wizyty zostaje... wyrzucony za drzwi. Bez słowa wyjaśnienia, jak jakiegoś bezdomnego psa.

Im głębiej w powieść „Pani Dobrego znaku”, tym robi się ciekawiej. Rody mają swoje prywatne armie,

ale ta która służy Sey Aye wydaje się zbyt duża jak na ich potrzeby. Jest doskonale wyszkolona i wyposażona. A skoro jest taka armia, to zgodnie z prawem o wiszącej strzelbie z pierwszego aktu, która musi później wystrzelić, będzie ona użyta. Innymi słowy będzie akcja, będzie zabawa, będzie ciekawie. Pojawiają się pytania - dlaczego Ezena została Panią Dobrego Znaku? Są co prawda osoby które, zdają się posiadać taką wiedzę, ale nic o tym nie mówią.

Książkę Feliksa W. Kresa, czytało mi się bardzo dobrze. Świat stworzony przez niego jest bogaty, przemyślany i naturalny. Trzeba było się nauczyć pewnej ilości nowych nazw, zarówno państw, miast jak i nazwisk. Dużym plusem jest to, że do mojej książki były dołączone mapki, pomagało to zorientować się, gdzie leży dane miejsce. Akcja nie toczy się wyłącznie na Wielkiej Polanie, skacze ona po różnych innych miejscach, gdzie poznajemy coraz to nowych bohaterów. Autor jednak tak zgrabnie to opisuje, że nie sposób się pomylić kto jest kto i za kim stoi.

Książkę zakupiłem na wspominanym już www.bookrage.org. Książkę i jaki serwis gorąco polecam.

Artur Wyszyński